Nr 241 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Poniedziałek 19 Października 1925

Rok XLIV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 3·40 zł
Z odnoszeniem . . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . . 4·20 „
Za granicą . . . . . . 7·— „
Cena numeru **15 groszy**
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska
Telefon 241.

NOWA REFORMA

Biblioteka Jagiellonska

obowiązk.

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Ceny ogłoszeń
za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 15 gr.
Nekrologi . . . . 33 „
Nadesłane . . . . 35 „
Po kronice . . . 48 „
Na I-szej stronie . . 50 „
Drobne od słowa . . 7 „
najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe o 50% drożej.
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 400.402

Od Wersalu do Locarno

Kraków, 17 października.

Dzień 28 czerwca 1919 r. i dzień 16 października 1925 r. — oto dwie daty, które nie tylko, my współcześni, lecz także i potomni będą musieli długo pamiętać. Podpisanie traktatu pokojowego w Wersalu i parafowanie ugody w Locarno w dniu wczorajszym, historja połączy w jednę całość, ponieważ wiąże je ze sobą logika rzeczy, ponieważ dopiero razem wzięte stanowią jedno zjawisko dziejowe — **zakończenie wojny światowej.** Traktat wersalski był zredagowany i podpisany na zasadzie, którą sformułował Clemenceau w pamiętnych słowach, że »wojna trwa dalej tylko innemi środkami«. — Układ w Locarno kasuje tę zasadę, stawiając na jej miejscu zasadę porozumienia, zaufania i równouprawnienia zwycięzców i zwyciężonych.

Leżało w naturze strasznej wojny i prowadzących ją demokracyj, że nie mogła ona być zakończona inaczej, jak na dwie raty. W pierwszej zaniechano tylko strzelania i mordowania się, ale zachowano namiętności i zaciekłości wojenne, które potrzebowały siedm pełnych lat czasu, aby ostygnąć i osłabnąć do tego stopnia, iżby rządy mogły przystąpić do zrealizowania drugiej raty: zawrzeć rzeczywisty, moralny pokój między zwaśnionemi narodami.

Gdy wczoraj wygłaszano końcowe przemówienia w Locarno, zimny i niewzruszony Chamberlain nie mógł mówić ze... wzruszenia. Briand, przedstawiciel państwa, które po wojnie usiłowało doprowadzić nacjonalizm wojujący do ostatnich konsekwencyj, rzucił hasło internacjonalizacji i Stanów Zjednoczonych Europy, niemiecki minister Stresemann mówił o nowej erze w dziejach Europy. Jedyny obecny tam i działający sygnatarjusz traktatu wersalskiego, belgijski minister Vandervelde, podniósł, że jakkolwiek w dobrej wierze podpisywał ten traktat, to jednak teraz widzi, że dzisiaj dopiero Europa wkroczyła rzeczywiście »na nową drogę«. Mussolini potwierdził słowa Stresemanna o nowej erze. Wreszcie nasz minister dr Skrzyński wyznał, że był to »najważniejszy dzień w jego życiu«.

W Locarno nie zrewidowano traktatu wersalskiego. W Locarno uzupełniono go tylko i dokończono, stawiając na miejscu siły i przemocy jednych nad drugimi, prawo równe dla wszystkich. Jeszcze rzecz nie skończona. Jeszcze między ustami a brzegiem puharu zajść mogą różne niespodzianki. Nie mniej jednak słowo wielkie padło, dowód, że europejskie mocarstwa powojenne mogą ze sobą paktować i godzić się, został dostarczony. Narody, które nie chcą nowej wojny, usłyszały to słowo, akceptowały ten dowód. Dlatego też cokolwiek jeszcze się stanie, narody będą zawsze wracały do dzieła dokonanego w Locarno, całą potęgą swych potrzeb i uczuć prąc ku jego pełnej realizacji.

Dla Polski stwarza Locarno nie tylko nową sytuację, lecz także, i to przedewszystkiem — **zmienia podstawy jej istnienia.** Polska miała dotąd charakter tworu wojennego. Teraz dopiero staje się tworem pokojowym. Jako twór wojenny musi Polska do tej pory dźwigać i uginać się coraz bardziej pod brzemieniem konsekwencyj tej wojenności. Musi liczyć się z niebezpieczeństwem odwetu i ponosić ogromne ofiary dla asekuracji przed tem niebezpieczeństwem. Stawszy się tworem pokojowym, znalazłszy swe zabezpieczone miejsce nie tylko w wojennym, lecz także w pokojowym systemie Europy, Polska może poddać gruntownej rewizji podstawowe przesłanki całej swojej siedmioletnie polityki, może przebudować swój system polityczny, opierając go nie na obawie i pogotowiu wojennem, lecz na zaufaniu i spokoju, który pozwoli jej zwrócić swe siły ku zadaniom wewnętrznym, twórczym i społecznie, gospodarczo, kulturalnie rzeczywiście rozwojowym.

Min. Skrzyński miał słuszność, gdy dzień wczorajszy nazwał dniem najważniejszym w swojem życiu. Niebawem pojmą wszyscy, że dzień wczorajszy nie tylko w indywidualnem życiu naszego ministra, ale w życiu całej Polski był epokowym. Potrzeba tylko należycie zrozumieć, na co logika dziejów kładzie główny akcent w dokumentach w Locarno wczoraj spisanych. Potrzeba przystosować się do tego i umieć wysnuwać z tego konsekwencje proste, jasne i śmiałe. Dla Polski postulat ten ma szczególniejszą wagę nie tylko z powodu właściwego jej braku doświadczenia politycznego, nie tylko dlatego, że w ciągu dotychczasowej siedmioletniej swojej polityki nie dowiodła ona dostatecznej przenikliwości politycznej, ale przedewszystkiem dlatego, że umysłowość polska była i jest najsłabiej przygotowana na zmianę, dokonaną w Locarno.

Wszyscy okupili tę zmianę jakiemiś ofiarami. Nie ulega wątpliwości, że ofiary, które przypadły na rzecz Polski, będą znaczne, zapewne o wiele znaczniejsze, niż dla innych, a do pogodzenia z panującemi u nas uczuciami i wyobrażeniami szczególnie trudne. Nie mniej potrzeba oswoić się z myślą o konieczności ich poniesienia, ponieważ w przeciwnym razie Polska znalazłaby się w odosobnieniu, ściągnęłaby na siebie groźny zarzut mącicielki pokoju.

Mądrość polityczna polega na tem, aby z każdej kombinacji istniejących warunków, z każdego położenia, wydobyć wszystkie możliwe w niem do osiągnięcia korzyści. Nowa, w Locarno wytworzona sytuacja perspektywę takich i to wielkich korzyści niewątpliwie otwiera. Potrzeba je tylko znaleźć i wyciągnąć. (s)

Polityczne wyniki konferencji w Locarno

Umowa gwarancyjna polsko-francuska — Zamknięcie konferencji

Ostatnie posiedzenie konferencji

Locarno, 17 października (PAT). Po zaaprobowaniu dwóch konwencyj arbitrażowych **między Niemcami a Polską i między Niemcami a Czechosłowacją, konferencja przyjęła tekst protokółu końcowego o pracach konferencji.**

Konferencja sparafowała następujące traktaty:

1) **Traktat między Anglją, Belgją, Francją, Włochami i Niemcami.**

2) i 3) **Dwie konwencje arbitrażowe pomiędzy Niemcami i Francją i Niemcami i Belgją;**

4) i 5) **Dwa układy arbitrażowe między Niemcami i Polską i Niemcami i Czechosłowacją;**

6) i 7) **Układy między Francją i Polską i Francją i Czechosłowacją, zmierzające do zapewnienia sobie korzyści,** wypływających ze wspomnianych wyżej układów arbitrażowych, które zostaną zaprotokółowane w Lidze Narodów.

Konferencja postanowiła, że sparafowane dziś układy **zostaną ogłoszone 20 października i podpisane w Londynie 1 grudnia.**

Konferencja zakończona została przemówieniami **Stresemanna, Brianda, Chamberlaina, Vanderveldego i Mussoliniego.**

Locarno, 17 października. Dziś po południu o godz. 4 rozpoczęło się w Pałacu Sprawiedliwości **ostatnie posiedzenie konferencji,** która zajęła się sparagrafowaniem traktatów i spisaniem protokółu, w którym będą zawarte koncesje, przyznane Niemcom.

Na długo przed rozpoczęciem posiedzenia zebrał się olbrzymi tłum przed Pałacem Sprawiedliwości. Pierwszy przybył ze swoją delegacją Mussolini, następnie delegacja angielska, francuska, belgijska, czechosłowacka, polska, a wreszcie ostatnia niemiecka.

Przez cały czas pani Chamberlain robiła zdjęcia fotograficzne, jedynie tylko zdjęcia z delegacji polskiej nie zrobiła. Być może, że nie wystarczyło jej już filmu.

Znaczenie traktatów, zawartych w Locarno

Polski komunikat urzędowy.

Locarno, 17 października (PAT). Polityczne **wyniki konferencji w Locarno** dają się ująć w ogólnych zarysach w sposób następujący:

Przedewszystkiem charakterystycznem jest silne **podkreślanie przez Chamberlaina, że niema zwycięzców ani zwyciężonych,** i że można się spodziewać, iż wszyscy uczestnicy, dzięki wyłożeniu swoich zapatrywań, wyniosą z konferencji **uczucie zadowolenia.**

Anglja wynosi z konferencji wzmożenie swego **autorytetu moralnego i to dzięki wrażeniu** bezwzględnej lojalności, jakie wywołała swoją polityką.

Francja osiągnęła zrealizowanie dawnych obietnic Anglji **zagwarantowania granic francuskich,** uzyskując równocześnie odprężenie stosunków z Niemcami, **przy równoległem nie tylko nie zmniejszeniu ale nawet wzmocnieniu sojuszów, wiążących ją z Polską i Czechosłowacją.**

Niemcy, których opinja publiczna domaga się odwetu dla odzyskania dawnego stanowiska mocarstwowego, przekonują się, że wszelkie dążenie **do zmiany stanu rzeczy, stworzonego w Wersalu, napotkają na niezłomny i jednolity opór ze strony wszystkich państw,** które traktat wersalski podpisały, nie wyłączając Anglji. Równocześnie też przekonały się z drugiej strony, że **nie łamiąc zobowiązań traktatowych** mogą odzyskać miejsce właściwe w społeczności europejskiej i że w tych granicach i warunkach, jeżeli przychodzą **nie burzyć ale współdziałać na zasadzie równości,** nikt nie odrzuci traktatu z niemi.

Polska zawarła z Niemcami traktat arbitrażowy, uznający nienaruszalność traktatów, poprzednio zawartych, a więc przedewszystkiem wersalskiego. W ten sposób otworzyła sobie drogę do załatwienia pokojowego wielu spraw, które dotychczas mąciły jej stosunki polityczne z zachodnim sąsiadem. **Równoczesny sojusz jej z Francją został utrzymany i wzmocniony przez moralne żyro wszystkich uczestników konferencji,** którzy go przyjęli do wiadomości.

We wszystkich dokumentach konferencji w Locarno **przebija duch paktu Ligi Narodów i protokołu genewskiego.** Niewątpliwym rezultatem konferencji jest **wzmożenie bezpieczeństwa w Europie** i danie możności pokojowego rozwoju, **zwłaszcza zdolności kredytowych państwom,** które temi konwencjami są objęte.

Min. Skrzyński o traktacie z Niemcami i konwencji z Francją

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Locarno, 17 października. Z sali obrad konferencji w Locarno, po podpisaniu traktatu, **wyszedł pierwszy min. Skrzyński.** Jednemu z korespondentów polskich, który składał ministrowi gratulację, Skrzyński oświadczył:

Polska weszła w tym momencie do wielkiego systemu europejskiego, jako równouprawniony członek. Na równi z innymi położyliśmy podpisy **pod dokumenty, gwarantujące pokój europejski.** Wszystkie dokumenty są objęte jednym protokółem, przyjętym przez 7 państw. Protokół zaczyna się od słów: »Przedstawiciele 7 państw, zebrani w Locarno od 5—16 października... itd.« Stwierdza to **istotny udział Polski w konferencji.**

Nasz układ arbitrażowy z Niemcami zawiera nie tylko umowę, **ale i tekst polityczny, stwierdzający, że arbitraż nie może zmieniać postanowień poprzednich traktatów oraz, że obie strony zobowiązują się wszelkie zatargi załatwiać w drodze pokojowej.**

Ustęp ten ma zastępować dla polsko-niemieckiego układu arbitrażowego tę podstawę, jaką dla zachodnich granic Niemiec stanowi pakt reński.

Konwencja polsko-francuska, włączona do protokółu, stwierdza istnienie specjalnego sojuszu Francji z Polską. Podobną konwencję **mają Czesi.**

Burzliwy charakter ostatniej dyskusji

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Locarno, 17 października. Ze strony niemieckiej podnoszą **upór, z jakim minister Skrzyński walczył o przeprowadzenie tezy polskiej.** Jeden z członków delegacji niemieckiej oświadczył znajomemu dziennikarzowi niemieckiemu:

Minister Skrzyński walczył całemi godzinami. Wobec nieprzejednanego stanowiska ministra Skrzyńskiego **dyskusja przybierała tak namiętny charakter,** że prawnicy poszczególnych delegacyj i mężowie stanu **zrywali się z krzeseł i grozili, że opuszczą salę posiedzeń.** Dopiero o północy prawnicy znaleźli **formułę kompromisową,** na którą zgodziły się Polska i Niemcy.

Podstawy konwencji polsko-francuskiej

Co skorzystały Niemcy?

Locarno, 17 października. **Konwencja polsko-francuska oparta jest na I-szym ustępie art. 16 konwenantu Ligi, uznająca państwo, uciekające się do wojny, za dopuszczające się ipso facto aktu wojennego przeciw wszystkim członkom Ligi. Niemcy uznały, że w razie zaatakowania Polski będą miały do czynienia z Francją.** — Traktat wersalski i sojusze z Francją pozostają w mocy.

Sukces Niemiec polega na tem, iż wskutek odprężenia francusko-niemieckiego i wejścia Niemiec do Ligi Narodów, **wpływ Rzeszy wzrośnie i stosunki Niemiec oparte będą odtąd na znacznie korzystniejszej podstawie.** Na nadzwyczajnej sesji Ligi w ciągu zimy Niemcy zostaną **przyjęte do Ligi i wejdą do Rady.** Dlatego dyplomacja nasza musi starać się za wszelką cenę zdobyć stałe miejsce w Radzie Ligi.

Rząd francuski zaakceptował pakt zachodni

Paryż, 17 października (AW). Rada ministrów zebrała się o godz. 11 przed południem w pałacu Elizejskim pod przewodnictwem prezydenta republiki Doumergue'a dla omówienia **traktatu gwarancyjnego,** nadesłanego przez Brianda. W posiedzeniu wzięło udział pięciu ministrów i trzech podsekretarzy stanu, gdyż siedmiu ministrów i trzech podsekretarzy stanu znajdują się obecnie na konferencji radykalnych socjalistów w Nizei.

Posiedzenie Rady ministrów trwało do godz. 1 popoł. Następnie wydany został komunikat, stwierdzający, że **Painleve przedstawił swym kolegom tekst traktatu bezpieczeństwa zawartego w Locarno i że rada ministrów wyraziła jednomyślną zgodę na ten traktat.**

Dyskusja budżetowa w Sejmie

Warszawa, 17 października. **Wyznaczone na 20 października posiedzenie Sejmu** odbędzie się o godz. 11 przed południem.

Na posiedzeniu tem rozpocznie się **dyskusja budżetowa,** która obejmie nie tylko sam preliminarz budżetowy, ale prawdopodobnie także **trzy projekty sanacyjne, oraz projekt ustawy o tymczasowej Radzie gospodarczej.** Dyskusja potrwa przypuszczalnie przez wtorek, środę i czwartek.

Jak wiadomo, **Wyzwolenie** już zapowiedziało **że zgłosi wniosek o wyrażenie rządowi nieufności** i odrzucenie jego projektów sanacyjnych. Głosowanie nad tym wnioskiem Wyzwolenia **odbędzie się zatem we czwartek, a najdalej w piątek.** Dzień głosowania nie da się jeszcze przewidzieć poprostu dlatego, że kilka klubów **nie ustaliło dotąd swego stanowiska do rządu,** a w innych klubach istnieje niezależnie od ewentualnego stosunku do rządu **tendencja do zapoznania się rzeczowego z projektami sana-**

Ciernie i laury

W rocznicę śmierci Ks. Józefa — 19 października 1813 r.

Cała działalność publiczna księcia Józefa, to jeden łańcuch szlachetnych porywów, wysokiego poczucia honoru, ścisłego wypełniania obowiązków wodza i żołnierza, nieskalanego żadnemi ustępstwami i wahaniami patrjotyzmu, wreszcie gotowości służenia ojczyźnie na każdym posterunku, bez osobistych widoków, a zawsze z gorącem pragnieniem poświęcenia życia i wszelkiego własnego dobra dla świętej sprawy narodu. — Rycerski, prawy, otwarty, jasny w działaniu i postanowieniach, niezdolny do zawierania kompromisów z własnem sumieniem, brzydzący się wszelką podłością i brudem, wierny ideałom i sztandarowi, jakiemu służył — posiadał książę Józef w sobie te wszystkie materjały, z których historja wykuwa posągi bohaterów.

W rocznicę jego bohaterskiego zgonu należy przypomnieć choć kilka jego słów, kilka męskich decyzyj, wspaniałych odruchów i mniej podkreślonych faktów z jego życia.

Oto wezwany do służenia krajowi, bierze dymisję z wojska austrjackiego i musi podpisać rewers, oświadczający, że nigdy przeciw monarchji Habsburgów walczyć nie będzie. Taki zwyczaj, takie prawo, taki obowiązek. Nikt z niego się nigdy nie wyłamał i wyłamać nie mógł. Takie rewersy, choć innym rządom w innych nieraz okolicznościach (jak n. p. przy odzyskiwaniu osobistej wolności) podpisywali wszyscy, a między tymi wszystkimi i tacy, których imiona z chlubą i najwyższą czcią wymieniamy. Podpisał i książę Józef — ale tylko on jeden zrozumiał, że może nadejść pora, w której to słowo złamać mu przyjdzie. Uczyniłby to, bo „salus Reipublicae" nad wszystko, a więc i drażliwości honoru należy jej złożyć ofiarę. — Co znaczy honor jednostki wobec dobra powszechnego! Ale książę Józef chce i tu być w porządku. Więc błaga o zwrot rewersu, — wyraźny rozkaz cesarski żądaniu jego odmawia. Książę nie ustępuje, używa wszelkich środków — i po roku spada mu ciężar z serca: rewers mu zwrócono.

Nie spoczynek, wygoda czekają go w życiu obozowem na Ukrainie. Niedawno wydobyte z archiwów listy Dembowskiego (z r. 1791) *) dały nam ważne przyczynki do obrazu jego pracy, zabiegów, nocy bezsennych, materjalnej wreszcie ofiarności, aby przygotować do boju garstkę oddanego jego pieczy żołnierza. — A żołnierzowi temu brak było najpierwszych potrzeb, o które młody wódz prosił, błagał bez skutku. Co więcej, czuł dobrze, że i doświadczony wódz ze źle uzbrojoną i źle zaopatrzoną garstką nie dałby sobie rady w boju z przeważającemi siłami nieprzyjaciela — gdzież więc, pułkownikowi kawalerji austrjackiej, marzyć o zwycięstwie. Stąd ciągłe jego błagania, słane do króla, aby dowództwo powierzył „biegłejszemu", pod którym „z ochotą służyć będzie".

A jednak w kampanji roku 1792 zdołał w najnieszczęśliwszych warunkach, wobec trzykrotnie silniejszego, dobrze uzbrojonego, zahartowanego w bojach nieprzyjaciela, uratować honor oręża polskiego...

Ale w chwili, kiedy gotował się do boju na śmierć i życie, przyszła hjobowa wieść, że król uległ Targowicy, a z nim ulegli nawet ci, na których patrjotyźmie polegać było można. „Na wszystko byłem przygotowany — pisał książę do Izabelli Czartoryskiej — lecz nie na podobną nikczemność. Jestem zgnębiony, oszołomiony. Raczej należało bić się do zgonu, niż oddychać hańbą". A do Stanisława Augusta biegły jego słowa: „Gdyby były wyrazy dość mocne na okazanie ci N. Panie rozpaczy, którą dusza moja napełnioną została, wybrałbym je wszystkie... Wielki Boże, czemuż się doczekałem tego dnia nieszczęśliwego! Mógłżeś wahać się N. Panie, wybrać raczej zgon chwalebny..."

A jeszcze przedtem, podczas kampanji, nie mającej żadnych widoków powodzenia, książę Józef zdobył się na słowa, które już same zdolne były unieśmiertelnić jego imię. Kiedy Konstytucja 3-go Maja zapomniała prawie całkiem o ludzie, mgliste o polepszeniu jego doli czyniąc obietnice, kiedy nawet później sławny Kościuszkowski ręką Kołłątaja pisany „Uniwersał połaniecki" sprawę wolności ludu załatwiał połowicznie, to książę Józef w lipcu 1972 r. jasno, po żołniersku, przedstawił królowi: „Gdybyś Naj. Panie na początku tej kampanji ponieważ nie była przygotowana pod względem militarnym, był poruszył kraj cały, siadając na koń ze szlachtą, uzbrajając miasta i dając wolność chłopom, albo zginęlibyśmy z honorem, albo Polska byłaby mocarstwem".

Żegnało wojsko swego wodza wybiciem na cześć jego medalu i pismem zbiorowem, w którem oświadczało, że „dopóki imię żołnierza „nie wygaśnie", zaręcza mu „wdzięczność nieśmiertelną". A kiedy deputacja jenerałów, z Kościuszką na czele, wręczyła mu to pismo, książę Józef w podziękowaniu za nie, mówił o odwecie i rzucał słowa potępienia na Targowicę. „Śmiało oświadczam mój sposób myślenia, prześladowanie wzgardę tylko wywołać może, a zemsty czekam, nie cofając przed nią kroku".

I mszczono się. Odebrano mu zaszczyty, jakie zdobył i dobro materjalne, jakie posiadał. Pan Szczęsny nazwał go „głównym winowajcą", szargał jego honor żołnierski. Nawet król, po zatargu ze Szczęsnym, groził mu odebraniem skromnej pensji, a potem wracając do czułości, pisał mu o zabezpieczeniu jego bytu. „Nie o to idzie — odpowiadał mu książę Józef — lecz o to, aby się ratować z otchłani hańby". Stał się surowym sędzią króla, odrzucał wszelkie jego tłumaczenie się ze swego postępowania... „Kocham cię, N. Panie nad życie — pisał z Wiednia — ale droższym jeszcze, niż ty sam, jest mi twój honor, twoja dobra sława!..."

A kiedy go, wygnańca, doszła wieść o tem, co się stało na rynku krakowskim w dniu 24-tym marca 1794 r., nie zawahał się książę Józef stanąć w ojczystych szeregach, choć go bolało tendencyjne pominięcie przy rozpoczęciu tej akcji, którą „rozpacz obywatelska" podyktowała. Nie tu miejsce odsłaniać intrygi, które naczelnego wodza z roku 1792 starały się odsunąć od udziału w insurekcji. Dość, że choć z bólem serca, z utajonym żalem na niewdzięczność, stanął jednak przed kwaterą niedawnego swego podkomendnego, Kościuszki. Na zapytanie naczelnika: „Czego sobie książę życzysz?" — odpowiedział: „Służyć prostym żołnierzem..."

Po Maciejowicach kraj został „uspokojony". Następuje trzyletnia przerwa w działalności publicznej księcia. Ciekawość zagląda przez szpary do pałacu pod Blachą i do Jabłonny — biegli w piórze plotkarze w pamiętnikach swych gorszą się lekkomyślnością i zniewieściałością księcia Józefa. Ale gdybyśmy nie mieli nawet jasnych dowodów wielkiej ich przesady, gdyby się nie czuło, że była pewna ręka, która kierowała rozszerzaniem plotek i rozdymaniem drobnych faktów (za Księstwa Warszawskiego zajmował się tem „czarny gabinet" brata jen. Zajączka), to jeszcze dziwnem wydaćby się musiało, skąd ten zniewieściały lekkoduch nagle, cudownym sposobem zmienia się po Jenie na najpracowitszego ministra, energicznego organizatora, poważnego statystę, na człowieka, w którym się ogniskuje myśl patrjotyczna.

Francuzi z początku mu nie dowierzają. Poznaje się na nim pierwszy Murat, potem Talleyrand, i uprzedzony do niego Davout. „Za-

*) K. Bartoszewicz. Przyjaciel Ks. Józefa. Warszawa w Bibl. historycznej.

cyjnemi rządu, a więc za odesłaniem ich do komisji.

Koniec przyszłego tygodnia będzie więc **przełomowym** tylko w tym wypadku, jeśliby **Izba nie miała odesłać** projektów sanacyjnych **do** komisji.

Z komisyj sejmowych

Warszawa, 17 października.

DALSZA DYSKUSJA NAD USTAWĄ O OPŁATACH STEMPLOWYCH.

Sejmowa komisja skarbowa pod przewodnictwem posła **Byrki** rozpatrywała w dalszym ciągu **projekt ustawy o opłatach stemplowych** i przyjęła bez większych zmian rozdział 21, traktujący o opłatach, rozdział 22 o wekslach, rozdział 23 o przekazach itp. pismach, rozdział 24 o umowach majątkowych małżonków. Bardzo **ożywioną dyskusję wywołała sprawa ostemplowania weksli**, wystawianych zagranicą i przywiezionych do Polski. Komisja zaleciła posłowi **Michalskiemu** (Ch. D.) i przedstawicielom rządu odbycie w tej sprawie **specjalnej konferencji z zarządem Banku Polskiego**, poczem sprawa ta będzie ostatecznie załatwiona.

KWESTJA BEZROBOTNYCH NA KOMISJI SEJMOWEJ.

Sejmowa komisja opieki społecznej **wysłuchała** sprawozdania podsekretarza stanu w ministerstwie pracy i opieki społecznej Jankowskiego, o **powstaniu bezrobocia w Polsce i akcji rządu w tej sprawie.**

Ze sprawozdania tego wynika, że w chwili obecnej **jest zarejestrowanych 196 tys. bezrobotnych, z tego najwięcej w województwie śląskiem, bo 57 tys.**, w województwie łódzkiem 39 tys., w kieleckiem 27 tys., lwowskiem 15 **tys.** Według zawodów wśród bezrobotnych **najwięcej jest niewykwalifikowanych: 51** tys., włokniarzy 30 tys., metalowców i hutników 23 tys. **Dotychczas korzysta z pomocy ustawowej 28 tys., z t. zw. doraźnej 46 tys.** Na zapomogi ogółem wydano do pierwszego października **1925 r. 20 milj. zł.**

Po referacie **podsekretarza stanu Jankowskiego** rozpoczęła się dyskusja, której nie ukończono. Dalszy ciąg jej odbędzie się dnia 21 bm.

Sensacyjna plotka

List min. Sikorskiego do marsz. Rataja?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 października. Dowiadujemy się, że w **sejmowych kołach lewicowych** omawiany jest żywo **pewien list min. Sikorskiego do marszałka Rataja.**

W liście tym min. **Sikorski** miał podobno zaznaczyć, że o ile miałby być **powołany na premjera**, po ewentualnem ustąpieniu p. Grabskiego, to musiałby się oprzeć **na parlamentarnych ugrupowaniach lewicowych. W dalszym ciągu tego** listu p. min. Sikorski pisze, **iż oparcie się** jego o ugrupowania lewicowe byłoby spowodowane **sytuacją wewnętrzną kraju.**

Dla zachowania ciągłości naszej polityki skarbowej uważałby min. Sikorski za stosowne **poprosić p. Grabskiego o zatrzymanie teki ministra skarbu w nowym gabinecie.** Min. Sikorski uważa jednak zmianę gabinetu w chwili obecnej **za niepożądaną.**

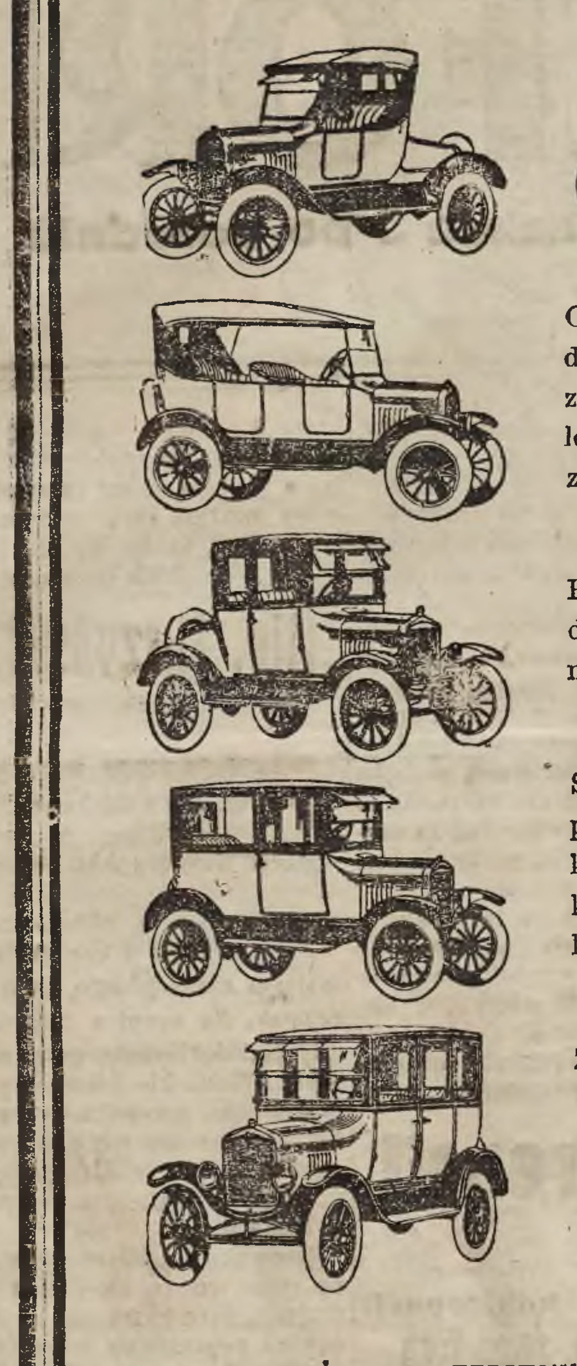
Cała sprawa z tym listem wygląda jednak na plotkę kuluarową.

Przybycie komisarza Ligi do Gdańska

Gdańsk, 17 października (PAT). Wczoraj przybył tu **hr. Manfred Gravina de Ramacca, wyznaczony przez Radę Ligi Narodów** w porozumieniu z Radą portu w Gdańsku **celem wykreślenia granicy składu amunicji na Wester Platte.** Hr. Gravina należał do składu delegacji **włoskiej na ostatniem zgromadzeniu Ligi Narodów.** Należy on do kół najwyższej arystokracji włoskiej i jest adjutantem króla włoskiego. Misja hr. Gravina **nie ma żadnego charakteru politycznego.** Zadanie jego jest **czysto techniczne**, a mianowicie rozgraniczenie Westerplatte celem umożliwienia największego zabezpieczenia okolicznych przedmieść w związku z polskim basenem amunicyjnym na Westerplatte.

Rozwiązanie parlamentu czeskiego

Praga, 17 października (AW). Z upoważnienia prezydenta republiki czechosłowackiej zostały wczoraj rozwiązane obie Izbie parlamentu.



Ford

Ogromny rozwój ostatnich lat we wszystkich dziedzinach życia oraz zaostrzające się współzawodnictwo w walce o byt zmuszają nas do lepszego wykorzystania naszego czasu i do zwiększenia wydajności naszych wysiłków i energji.

Przekonaliśmy się o konieczności ścisłego podziału naszego dnia pracy i, co za tem idzie, nauczyliśmy się cenić znaczenie samochodu w codziennem życiu.

Samochód Ford posiada znaną własność, że przejedzie wszędzie i o każdej porze. Łatwość kierowania nim oraz prostota i wytrzymałość konstrukcji, gwarantujące jazdę bez jakichkolwiek napraw, sprawiają, że wszyscy posługują się Fordem z ufnością.

Żądajcie demonstracji od jednego z upoważnionych przedstawicieli.

UPOWAŻNIENI PRZEDSTAWICIELE W NASTĘPUJĄCYCH MIASTACH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ i w. m. GDAŃSKA:

KRAKÓW, BYDGOSZCZ, BORYSŁAW, BIELSKO, BRZEŚĆ n/Bugiem, CHOJNICE, GNIEZNO, GRUDZIĄDZ, INOWROCŁAW, KATOWICE, KALISZ, KIELCE, KUTNO, LUBLIN, LWÓW, ŁÓDŹ, OLKUSZ, OSTRÓW (Wielkp.), POZNAŃ, PŁOCK, PRZEMYŚL, RZESZÓW, RADOM, RÓWNE, SANOK, STANISŁAWÓW, STAROGARD, SOSNOWIEC, STRYJ, TORUŃ, TARNOPOL, TARNÓW, WARSZAWA, WŁOCŁAWEK, WILNO, WRZEŚNIA (Wielkopolska), GDAŃSK, NYTYCH.

1794 P. 32

rzucano mu słabość charakateru, lekkomyślność — pisze Davout do Napoleona — ale jest to człowiek uczciwy i człowiek honoru". — Opuszczając Warszawę, jemu zdaje Davout komendę nad wojskiem, „jako dowód nieograniczonej ufności i szacunku". Przekonywa się do niego i Napoleon. Przekonał się i do wielu innych („widziałem sam tych spotwarzonych Polaków wielkiego nazwiska, jak narażali się najwięcej"). A Bignon pamięć o tym „Bayardzie" czcił jak „świętość".

A potem idzie Raszyn. Wódz wobec przeważającego wroga rzuca się w wir bitwy z bagnetem w ręku, narażając taksamo życie, jak to czynił pod Zieleńcami i Powązkami. Ale za umowę z Austrjakami, za przymusowe ustąpienie z Warszawy, znów spadają obelgi na jego głowę, na jego zacne serce.

Dopiero zajęcie Galicji wkłada laur na jego skronie. Kraków go wita, jak triumfatora — Warszawa gotuje mu wspaniałe przyjęcie. Ale on odrzuca hołdy — umyślnie nie bierze udziału w uroczystym powrocie zwycięskich wojsk do stolicy. Musi natomiast przyjąć własnoręczny list Napoleona, który „w dowód wielkiego ukontentowania", obdarza go szablą honorową z cyfrą swoją po jednej, a wielką gwiazdą legji honorowej po drugiej stronie.

A dalej to rzeczy powszechnie znane: uciążliwa praca nad powiększeniem siły zbrojnej Księstwa Warszawskiego — ogromna, dochodząca do rozpaczy, wylana w piśmie do Davouta boleść nad strasznem położeniem wyczerpanego kraju — ciężkie trudy, nadludzkie wysiłki, bohaterskie walki 1812 r. — wreszcie Lipsk — buława marszałkowska Francji „zaszczyt dla cudzoziemców niedostępny" — legendowe słowa: „Bóg mi powierzył honor Polaków, Bogu go oddam" — i nie legendowa, lecz rzeczywista odpowiedź błagającym go, aby się ratował: „należy umrzeć mężnie" („il faut mourir en brave").

I zginął mężnie ten, którego Napoleon później nazywał rycerzem bez skazy, człowiekiem posiadającym „wszelkie tytuły i zalety" do objęcia tronu. Ale kiedy inni ubiegali się o koronę z rąk „boga wojny", on „zmilczał". Zmilczał już poprzednio, kiedy szlachta „brzesko-kujawska chciała go ogłosić następcą tronu (1790), zmilczał i wówczas, kiedy córka królewska „infantką" niegdyś przez Konstytucję 3-go Maja ogłoszona, chciała mu oddać rękę, a z nią nadzieje tronu po śmierci swego ojca Fryderyka Augusta, księcia warszawskiego. „Zmilczał" on i na inne podszepty ambicji płynące z dworów berlińskiego i petersburskiego, a podsuwane mu przez najwybitniejszych rodaków... Z pogardą odtrącał wszelką myśl opuszczenia sztandaru, z którym związał losy swej ojczyzny...

Za to wszystko mu hołd. Hołd mu za jego trudy, za blask jego ducha, za szafowanie krwią, za zgon chwalebny, a przedewszystkiem za to, że dotrzymał przyrzeczenia, złożonego jeszcze przed wstąpieniem do służby narodowej: „Nie chcę pokoju, spoczynku, wszystko poświęcę... gdybym się mógł stać użyteczny ojczyźnie, gdybym z narażeniem życia, mógł bronić jej praw i przywilejów..."

Kazimierz Bartoszewicz.

STANISŁAW STWORA

BAJKA

Śni mi się jakaś bajka złudna
gdzieś srebrnem kwieciem sypie sad,
śni mi się w złoty skwar południa
bajka z dziecięcych jeszcze lat.

Przędzie się sen mój w baśń błękitną
i złote, jasne śnią się sny,
w alejach sadu w słońcu kwitną
cudnie rozśmiane białe bzy.

I szczęście mi się wokół kładzie
— iskrzących marzeń, złudzeń świat...
jak we wiśniowym ojców sadzie
za mych chłopięcych jeszcze lat.

Śni mi się łzawa dola grajka,
co w skrzypkę swoją zaklął świat,
— śni mi się jakaś złudna bajka,
bajka z młodzieńczych moich lat.

KRONIKA

Zderzenie tramwaju z wozem towarowym

Dzisiaj w godzinach porannych ulica Długa była widownią wielkiego zbiegowiska ludzi, przyglądających sę wypadkowi tramwajowemu, który na szczęście nie przybrał większych rozmiarów. Oto tramwaj Nr 3 zdążał w kierunku dworca towarowego, równocześnie po lewej stronie ulicy (a więc nie przepisowo) jechał wóz ciężarowy, naładowany flaszkami z piwem. Pod domem Nr 60 nagle wóz ten skręcił, dostając się pod tramwaj. Wskutek potrącenia wozu przez tramwaj, przednie koło wozu wyleciało z osi, a woźnica, Joachim Baster, spadł z kozła, doznając kilka ran na głowie i twarzy, następnie zdarcia naskórka na rękach, oraz licznych kontuzyj na całem ciele. Po opatrzeniu ofiary nieszczęśliwego wypadku, przewieziono ją do szpitala.

Parlamentarzyści francuscy w Warszawie

W dniu dzisiejszym parlamentarzyści francuscy w godzinach przedpołudniowych zwiedzili zamek królewski i Wilanów. Następnie marszałek senatu, Trąmpczyński, podejmował gości śniadaniem w swoich prywatnych apartamentach, poczem goście udali się do klubu P. P. S. i „Wyzwolenia" na towarzyską pogawędkę.

W godzinach popołudniowych prezydent Rzeczypospolitej podejmował gości herbatą w Belwederze. Wieczór klub społeczno-polityczny wydał bankiet na cześć gości w sali malinowej w Bristolu z udziałem świata politycznego i parlamentarnego stolicy. Po bankiecie odbyła się dyskusja polityczna, w której ze strony polskiej zabierali głos posłowie: Stroński, Zdziechowski, Niedziałkowski, senator Posner. Ze strony francuskiej zabierali głos pp. Tessain, Loque i inni.

Śmiały ale nieudały zamach bandycki

A. W. donosi z Warszawy:

Wczoraj wieczorem dokonano krwawego i nader śmiałego napadu w Alejach Ujazdowskich. Wchodząca na schody kamienicy, w której mieszkała, właścicielka sklepu, p. Klarfeldowa, została uderzoną siekierą w głowę. Sprawcę, który po dokonanym czynie zaczął uciekać, zdołano schwytać na ulicy Mokotowskiej. Jest nim Zygmunt Łaszkiewicz, który zbiegł w skrzyni z więzienia przy ulicy Długiej. P. Klarfeldowa jest tylko lekką ranną.

Dla chorych na astmę

P. A. T. donosi z Wiednia:

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że na ostatniem posiedzeniu Towarzystwa lekarskiego docent dr Pollitzer zdał sprawozdanie o swych doświadczeniach ze stosowaniem peptony w wypadkach chorób jelit i astmy drogą injekcji pod skórę brzucha. Skutki były nadzwyczajne i dolegliwości ustawały po dwóch do czterech injekcach. Środek ten da się też stosować przeciw pewnego rodzaju krowotokom i różnym formom astmy.

W KOŚCIELE AKADEMICKIM ŚW. ANNY w niedzielę, to jest 17 bm., z okazji święta patrona Polski, św. Jana Kantego, odbędą się nieszpory i proceja o godzinie 6 wieczorem.

W niedzielę suma o godzinie 11 przed południem, w czasie której orkiestra Policji Państwowej pod kierunkiem p. Karasia wykona szereg utworów religijnych. Kazanie wygłosi ks. profesor dr Władysław Wieler. W oktawie codziennie suma z wystawieniem Najśw. Sakramentu o godzinie 9-tej rano.

25-LECIE „DOMU PRACY" W KRAKOWIE. Katolickie Stowarzyszenie „Praca" przy ulicy św. Tomasza urządza w niedzielę, 18 bm., uroczysty obchód z powodu 25-lecia istnienia domu, ufundowanego przez ś. p. prałata dra Juljana Bukowskiego dla pracowników i młodzieży rękodzielniczej. W uroczystości weźmie udział ks. biskup krakowski Sapieha.

GMINA MIASTA KRAKOWA ZAKUPUJE FABRYKĘ „AUTOMOTOR". Jak się dowiadujemy, prowadzone są obecnie pertraktacje przedstawicieli gminy miasta Krakowa z Tow. akc. „Automotor" w Dębnikach o nabycie fabryki i zabudowań fabrycznych na własność gminy miasta Krakowa. Fabryka ta, która miała produkować karoserje do motorów „Austro-Deimler", nieczynna już jest od szeregu miesięcy.

Z POWODU PRZENIESIENIA BIUR IZBY SKARBOWEJ z ulicy Helclów do nowo wybudowanego gmachu przy ulicy Skarbowej, róg ulicy Krupniczej, Izba skarbowa nie będzie przyjmowała interesentów w poniedziałek, to jest 19 bm. i wtorek, 20 bm. Protokół podawczy będzie czynny dla stron w poniedziałek, 19 bm., w nowym budynku Izby skarbowej na parterze w godzinach od 9 rano do 12 w południe.

JUBILEUSZ SOLSKIEGO. Na środowem posiedzeniu jubileuszowego komitetu ścisłego uchwalono zarządzić składkę na dar dla jubilata. Listę składkową otrzymali członkowie komitetu honorowego w celu propagowania składki. Datek najniższy wynosi 10 złotych.

PORWANY PRZEZ PAS TRANSMISYJNY. — Dzisiaj rano o godzinie 8.30 wezwano pogotowie ratunkowe do garbarni w Ludwinowie, gdzie uległ nieszczęśliwemu wypadkowi murarz, lat 36 liczący, Leon Bieleń. Bielenia pochwycił pas transmisyjny, wskutek czego Bieleń doznał zwichnięcia w lewym stawie biodrowym i licznych obrażeń na całem ciele. Po udzieleniu pomocy, odwieziono go na klinikę chirurgiczną.

WYPADEK KOLEJOWY. Dzisiaj o godzinie 9.50 rano przywieziono pociągiem na krakowski dworzec kolejowy robotnika kolejowego z Bieżanowa, Sylwestra Komorowskiego, lat 41, który, zamiatając peron kolejowy, został potrącony przez nadjeżdżający pociąg, wskutek czego odniósł dwie ciężkie rany na głowie.

KRADZIEŻ SREBRA STOŁOWEGO. Do władz tutejszych doniesiono, że wczorajszej nocy włamali się niewyśledzeni sprawcy do dworu Marji Rostworowskiej w Ostrowiu Szlacheckim, pawiat Bochnia i skradli wielką ilość srebra stołowego, oznaczonego monogramami I. R. i M. R.

ZNOWU NOŻOWIEC. Od pewnego czasu po ulicach Krakowa uwijają się bezkarnie mętne indywidua, które z nożem w ręku napadają na spokojnych mieszkańców. I tak wczoraj o godzinie 21 zawezwano pogotowie na plac Nowy 1. 27, gdzie niejaka Helena Janosińska, lat 20 licząca, została pchnięta nożem przez nieznanego osobnika w klatkę piersiową. Po udzieleniu pierwszej pomocy, przewieziono ją do szpitala św. Łazarza.

ZŁODZIEJE SKLEPOWI GRASUJĄ. Jakób Lipner, właściciel zakładu krawieckiego przy ul. św. Marka, doniósł do policji, że wczoraj dwaj nieznani mu osobnicy weszli do jego zakładu i zażądali skórek pod futro. W czasie oglądania skorzystali z chwilowej nieuwagi właściciela zakładu i skradli 20 sztuk skórek, wartości 720 złotych.

USIŁOWAŁ PODPALIĆ MIEJSKI DOM NOCLEGOWY. Józef Zakrocki, lat 51, bez zajęcia, usiłował podpalić miejski dom noclegowy przy III. moście, zapalając w tym celu około 100 kilogramów słomy. Zarzewie ugasił policjant, który następnie aresztował Zakrockiego. Jest to tensam Zakrocki, który swojego czasu wraz z rodziną koczował pod starym mostem.

ZAJŚCIE POLICJANTA Z WŁAMYWACZEM. Posterunkowy służby śledczej, St. Dziedziak, wystrzelił na plantach w okolicy ulicy św. Krzyża do inwigilowanego przez niego Karola Chwastka, lat 24, w chwili, gdy ten w czasie legitymowania go usiłował ugodzić Dziedziaka jakiemś narzędziem, prawdopodobnie nożem, które błyskawicznie wyjął z kieszeni. Chwastek poszukiwany był przez policję, jako jeden ze sprawców włamania do kiosku przy ulicy Siennej.

ZMARLI:

— Bolesław Kalinowski, profesor gimnazjum w Płocku, zmarł tamże w 40 roku życia. Ukończył wydział filozoficzny uniwersytetu krakowskiego i Akademję handlową w Wiedniu. Będąc gorącym patrjotą, pomimo nader wątłego zdrowia, wstąpił jako ochotnik do armji polskiej podczas najazdu bolszewickiego w roku 1920 i przebył całą kampanję. Cieszył się ogólnem uznaniem, jako człowiek niezwykłej prawości i zacnego serca. Znany był prócz tego, jako wyborny znawca historji i literatury polskiej. Osierocił matkę, Teresę z Bartoszewiczów, córkę historyka Juljana, którą przed 2 laty za zasługi obywatelskie odznaczono orderem „Polonia restituta".

PIERWSZY ŚNIEG W KRAKOWIE spadł onegdaj, mimoto wszyscy, używający kremu **FASCINATY**, zachowali przedziwny spokój, gdyż **FASCINATA** zapewnia świeżość skóry przy każdej atmosferze. Kłopotów z zakupnem niema, gdyż **FASCINATA jest wszędzie do nabycia.** 1800

ADWOKAT 1788

Dr WILHELM ALEKSANDROWICZ

przeniósł swą kancelarję z ul. św. Marka

na Rynek Gł. 33. — Telefon 433.

NOWE KURSA

KROJU i SZYCIA

rozpoczynają się 1 i 15 każdego miesiąca w lokalu koncesjonowanych kursów kroju i szycia

„JÓZEFINA" Kraków, ulica Długa L. 11 Wpisy do godziny 7 wieczór

Dla pań, zatrudnionych w dzień, osobny kurs wieczorny

Formy na zamówienia. 1698

PSY najlepsze dostarcza tylko firma

Canisport Praga Klamovka

(dawniej „Fuchsuv Psinec")

Telefon 3763.

Żądajcie prospektów Nr 2 — najlepsze referencje do dyspozycji. 1706

BAZAR KONKURENCYJNY

Lazar Freiwald

Kraków, Florjańska 44, I. p.

tuż przy bramie Florjańskiej

poleca na sezon zimowy: Welury, plusze, aksamity, sukna, wełny, rypse na płaszcze, kostjumy i na ubrania męskie. — Barchany, flanele, baje, płótna, szyrtyngi, zefiry, dymki, wsypy, oxfordy, cajgi. Kołdry, koce, pledy, chustki, kapy, obrusy i firanki. Creppe de chine, fulary, creppe marokain i brokaty

Telefon Nr. 533 Dla Kółek rolniczych odlicza się rabat.

UWAGA NA ADRES!

WYBOR WIELKI. CENY KONKURENCYJNE

TEATR KINO ZABAWY

Dnia 17 i 18 października:

TEATRY

Teatr miejski im. Słowackiego
W sobotę i w niedzielę o godz. 7·30 wieczór
ZMARTWIENIA PANA HAMELBEINA
Komedja Krzywoszewskiego.
W niedzielę o godzinie 3·30 popołudniu.
OBRONA CZĘSTOCHOWY

Operetka „NOWOŚCI“ pod dyrekcją T. Pilarskiego Rajska 12
W sobotę i w niedzielę o godz. 3·45 popołudniu
Biedna dziewczyna
arcywesoły wodewil w 6 odsłonach.
W sobotę o godzinie 7·45 wieczór.
REWANŻ
operetka Oskara Jasshy.
W niedzielę o godzinie 7·45 wieczór
HRABINA MARICA
operetka Kalmana.

ZRZESZENIE ARTYSTÓW TEATRU BAGATELA
W niedzielę o godzinie 4-tej popołudniu
Potasz i Perlmutter
groteskowa farsa w 3 aktach MONTEGO GLASS

TEATR BAGATELA
W sobotę i w niedzielę o godzinie 8·30 wieczór
Tylko dwa występy artystów operetki stołecznej
Kazimiera NIEWIAROWSKA
J. Sokołowska
K. Dembowski, W. Elszczyk, J. Hoffman, W. Julicz.
REWJA PARYSKA
Przegląd najnowszych szlagierów teatrów paryskich Moulin Rouge, Casino de Paris oraz teatru „Nowości“ w Warszawie.
Wielka rewja ostatnich mód paryskich.

KINA

„NOWOŚCI“ Starowiślna 21
Początek przedstawień w dnie powszednie o g. 5 1/2, i 7·15 w niedz. o godz. 3
NAJWIĘKSZA SENSACJA EROTYCZNA
Matkom dorastających córek i samotnym dziewczętom ku przestrodze. Nieszczęśliwe kobiety według słynnej powieści
Dziewczęta, których poślubiać nie należy
Wspaniały dramat w 10 aktach. W głównych rolach ELTEN KÜRTI, HANS MIERENDORF WERNER KRAUSE. Niezwykła wystawa. Treść dramatu zaczerpnięta jest z życia lekkomyślnych kobiet. Wielki dwugodzinny program

TEATR ŚWIETLNY „UCIECHA“
Począt. przedst. codz. o g. 5, w niedz. o g. 3.
Słodki program humoru i zabawy
EXPRES MIŁOŚCI
Komedja salonowa w 8 aktach w głównej roli
OSSI OSWALDA
Program uzupełnia przezabawna komedja w 2-ch aktach p. t. PALI SIĘ — oraz interesujące zdjęcie: POBYT P. CZICZERINA W WARSZAWIE
UWAGA: Ossi Oswalda przeznacza karton wybornych cukierków na każdego 10-go gościa. Cukierki wydaje kasa do każdego biletu, który kończy się cyfrą 1

„Promień“ Podwale 6
DRUGA SERJA ORAZ ZAKOŃCZENIE WIELKIEGO FILMU ATRAKCYJNEGO pt:
Dr Mabuze
Mistrz nauk tajemnych, demon zła, który wypowiedział walkę całemu światu: Wielki dramat sensacyjny w dziesięciu aktach

„REDUTA“ Lubicz 15
Seansy od 5 popołudniu.
WIELKI POTRÓJNY PROGRAM
MIŁOŚĆ W PRERJACH
Senzacyjny dramat meksykański w 8 aktach
2) Arcywesoła dwuaktowa komedja.
3) Duet artystyczny na bałałajkach.

„SZTUKA“ św. Jana 4
Początek przed. w dnie powszed. o g. 5, 7 i 9-tej w niedz. o godz. 3, 5, 7 i 9-tej
Pierwszy wielki film sezonu!
GŁOSY SAMOBÓJCÓW
sensacyjne arcydzieło Paramounta w 10 aktach — 2-ch serjach z zakończeniem
Reżyserja genjalnego Cecila de Milla. W rolach głównych: Rod la Roque, Vera Reynolds Ricardo Corter. — Mimo szalonych kosztów ceny zwykłe. — Specjalna ilustracja muzyczna

WANDA Gertrudy 5
Począt. przedst. od godzinie 4·30 w niedz. i święta od g. 2·30 pop.
Wielki sensacyjny program rozmaitości
PIEKIELNA JAZDA
Ultra-senzacyjny dramat w 7 aktach wytwórni FOXA. W rolach głównych: REAB HOWES I ALMA BENNET. — PIEKARNIA JAKICH MAŁO, bomba amerykańskiego humoru w 2-ch aktach. TYGODNIK NOWOŚCI FOXA Nr 8, aktualne zdjęcia z całego świata

„WARSZAWA“ Stradom 15
Seansy od g. 5, 7 i 9 w niedzielę od godz. 3
PO RAZ PIERWSZY W KRAKOWIE
Słynny na cały świat artysta-gimnastyk
LUCJANO ALBERTINI
wybrał sobie niebezpieczną rolę w wspaniałym filmie
CZŁOWIEK NA KOMECIE
Sensacyjny dramat z życia artystów z Variete
Dalej bierze udział wytresowana małpa „TARCAN“
Program uzupełnia znakomita farsa w 2-ch aktach
Dla młodzieży film dozwolony

Z TEATRU IMIENIA JUL. SŁOWACKIEGO. Najzabawniejszą z komedyj Krzywoszewskiego wystawia dzisiaj teatr im. Słowackiego. Jest to satyryczne malowidło obyczajowe pewnego środowiska warszawskiego, które autor zna i oddaje z całą ścisłością. Pełne ruchu i humoru komedję przygotował reżyser p. Zelez, który też gra rolę tytułową, mając za partnerów pp.: Klońską (Ewa Hamelbein), Załewską (Hrabina), Śniedecką (Antonja Materas, śpiewaczka kabaretowa), Kijowskiego (Leński), Rodziewicza (Borski), Leliwę (prezes), Magnuszewskiego (baletnik Lafirdocki) i innych. W akcie drugim podczas próby do kabaretu salonowego, jako wkładka kupletowa, popularna piosenka paryska „Elle s'est fait couper les cheveux“, oraz zespół pyjamowy“. „Hamelbein“ będzie grany do wtorku włącznie. Jutro po południu „Obrona Częstochowy“.

DZISIAJ WYSTĘP KAZIMIERY NIEWIAROWSKIEJ W „BAGATELI“. Dzisiaj, w sobotę, 17 bm., odbędzie się pierwszy występ primadonny operetki warszawskiej, p. Kazimiery Niewiarowskiej, która przybywa do Krakowa na dwa występy. Po raz drugi wystąpi p. Niewiarowska w niedzielę, 18 bm., w sali „Bagateli“. P. Niewiarowskiej towarzyszą: pierwsza wodewilistka warszawskich „Nowości“, p. Janina Sokołowska, tenor Kazimierz Dembowski, komik Hoffman, reżyser Julicz i kierownik muzyczny, p. Wacław Elszyk. Program obejmuje wyjątki z najlepszych operetek, operetkę 1-aktową „Szalony debjut“, wesoły sketch „Małomówna“, oraz „Rewję paryską“, zawierającą przegląd najnowszych atrakcyj kabaretowych paryskich. Zainteresowanie występami p. Kazimiery Niewiarowskiej jest tak wielkie, że pozostała tylko nieliczna ilość biletów.

„POTASZ I PERLMUTER“ PO POŁUDNIU. W niedzielę, 18 bm., o godzinie 4 po południu pojawi się w „Bagateli“ po raz ostatni wesoła farsa amerykańska „Potasz i Perlmutter“ z pp.: Dąbrowską, Zbuckim i Kostecznikiem w głównych rolach. W poniedziałek powtórzoną zostanie arcywesoła farsa Engla i Forsta „Krzyk za dzieckiem“ z pp. Wernicz, Stepowską, Dąbrowską, Zbuckim, Berskim, Balcerzakiem i Heniowskim w głównych rolach.

OPERETKA „NOWOŚCI“. W niedzielę, 18 bm., o godzinie 3.45 po południu, po cenach zniżonych arcywesoły wodewil w 6 odsłonach „Biedna dziewczyna“, a wieczorem o godzinie 7.45 po raz 129-ty i ostatni nieśmiertelna królowa operetek Kalmanowska „Hrabina Marica“.

W poniedziałek, z powodu generalnej próby teatr zamknięty. We wtorek, 20 bm., wielce oryginalna operetka Jaszy „Rewanż“.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Poniedziałek, 19 b. m.: „Zmartwienia Pana Hamelbeina“.

Wtorek, 20 b. m., po południu: „Obrona Częstochowy“ (ceny szkolne); wieczorem: „Zmartwienia Pana Hamelbeina“.

TEATR „BAGATELA“

Poniedziałek, 19 b. m.: „Krzyk za dzieckiem“

Wtorek, 20 b. m.: „Rubikon“.

Środa, 21 b. m.: „Krzyk za dzieckiem“.

Z kraju i ze świata

O SWOICH PROJEKTACH REFORMY SZKOLNEJ wyraził się minister Stanisław Grabski w sposób następujący:

Obowiązek uczęszczania do szkoły powszechnej będzie trwał siedm lat. Nowością jest wprowadzenie nauki dokształcającej, która trwać będzie do 18 roku życia. Drugą nowością, to łączenie szkół niższego typu w grupę w okręgach mało zaludnionych, gdzie one muszą istnieć. Ośrodkiem grupy będzie najbliższa szkoła 7-klasowa, której kierownik, prócz kontroli, będzie miał za zadanie, aby zdolniejsze dzieci przygotować do przejścia do szkół wyższych.

POGRZEB Ś. P. FELIKSA BOCHEŃSKIEGO, prezesa sądu apelacyjnego, odbył się w Katowicach w piątek w południe z gmachu sądu apelacyjnego w Katowicach. W uroczystości pogrzebowej wzięli udział wszyscy urzędnicy ministerstwa śląskiego, nadto z ramienia ministerstwa sprawiedliwości wiceminister Siennicki i naczelnik wydziału, Batycki, dalej przedstawiciele sądu apelacyjnego w Krakowie, Poznaniu, Toruniu, Cieszynie i t. d., jak również przedstawiciele prokuratorji całego Śląska, oraz przedstawiciele adwokatury, wreszcie delegaci wszystkich władz wojewódzkich z wojewodą Bilskim na czele. Nad trumną przemówił najpierw wiceminister Siennicki imieniem ministerstwa sprawiedliwości, następnie wiceprezydent sądu apelacyjnego, Stark, dalej imieniem prokuratorji starszy prokurator, dr Rasp, a wreszcie imieniem adwokatury śląskiej marszałek Sejmu śląskiego, dr Wolny. Po przemówieniach pożegnalnych ruszył kondukt pogrzebowy na cmentarz katolicki w Katowicach. W kondukcie wzięli udział przedstawiciele wszystkich warstw tak z Katowic, jak i z całego Śląska.

„STARY TYGRYS“ O WDZIĘCZNOŚCI NARODU. Jednemu z swoich nielicznych gości, który skarżył się na niewdzięczność społeczeństwa — rzekł Clemenceau:

— Czem jest wdzięczność, dowiedziałem się podczas mego ostatniego pobytu w Paryżu. Byłem świadkiem djalogu między matką a dzieckiem:

— Widzisz tego starego? To Clemenceau, ojciec zwycięstwa!

— To święty, mamusiu, jak Joanna d'Arc?

— Tak, moje dziecko.

— Ale kiedy go spalą w takim razie, mamusiu?...

PAŃSTWO, W KTÓREM OBNIŻAJĄ PODATKI. Tem szczęśliwem państwem, w którem obniżają podatki, są oczywiście Stany Zjednoczone. Jak bowiem z Waszyngtonu donoszą, sekretarz skarbu, Mellan, zaproponował redukcję podatków o 250—300 miljonów rocznie.

Bomba na sali tanecznej

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Bordeaux, 17 października. Podczas święta winobrania na zamku Moutot pod Bordeaux, rzucił nagle pewien 19-letni chłopak bombę na salę taneczną.

Jedenaście osób z pośród tańczących zostało ciężko rannych.

„KONTYNENTALNA“
Spółka transportowo-komisowa z o. p.
KRAKÓW, ULICA PAWIA L. 6. — TELEFON 276.
zjednoczona z firmą:
„INTERCONTINENTALE“
Spółka akcyjna dla transportu i komunikacji 1796
(dawniej S. & W. Hoffmann)
posiadającą 80 własnych oddziałów za granicą.
Uskutecznia wszelkie czynności w zakres spedycji wchodzące. — ZALICZKUJE TRANSPORTY TOWARÓW do 60% wartości szacunkowej. WYKŁADA GOTÓWKĘ NA CŁO w każdej wysokości. — Umożliwia spłatę w ratach długoterminowych na najdogodniejszych warunkach.

Restauracja Browaru Krakowskiego
Najtańsza i najsmaczniejsza kuchnia w okolicy dworca osobowego
ul. Lubicz 15. Obiady z 3 dań Zł 1. 1756 Telefon 2211.

RESTAURACJA „STARY TEATR“
urządza od soboty 17 b. m. i codziennie o godzinie 10 wieczór
we wspaniale urządzonej małej sali „Starego Teatru“ na I. piętrze
DANCING
Doskonała orkiestra salonowa pod kier. art. Z. Glücksmanna
Ceny restauracyjne zniżone Wstęp zł 2·50

Nie narażajcie na szwank bilansu handlowego!!!
Żądajcie wyrobów krajowych zamiast zagranicznych!
PEPEGE
Marka fabryczna
„PEPEGE“ KALOSZE są najtrwalsze
„PEPEGE“ ŚNIEGOWCE wyróżniają się elegancją 1744
„PEPEGE“ sportowe obuwie jest najpraktyczniejsze
„PEPEGE“ Polski Przemysł Gumowy T. A. w Grudziądzu
Spis firm w mieście Krakowie, które zobowiązały się prowadzić obuwie gumowe wyrobu krajowego:
Tow. Handl. „Reim“, Sp. akc. Rynek 37 A-B. J. Włodawski, Starowiślna 17.
K. Parafiński, Sławkowska 14. L. Weindling, Grodzka 6.

Za spokój duszy ś. p.

Józefa Gozdawa Strzyżowskiego

b. Dyrektora Pow. Kasy Oszczędności i Banku Ziemskiego, b. prezesa Związku Stow. Zarobkowych i Go podarczych, b. wiceprezesa Związku Kas Oszczędności, b. Członka Rady nadzorczej Banku Małopolskiego, Żeglugi Polskiej i wielu innych instytucyj, Skarbnika Polskiego Czerwonego Krzyża i t. d.

jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci odprawionem zostanie

Nabożeństwo żałobne

w poniedziałek dnia 19 października 1925 r. o godzinie 10 rano w kościele OO. Kapucynów, na które zaprasza żona z córką, zięciem i wnukami.

Zakł. pogrz. „Wieczność“ T. Nowińskiego, Grzegórzecka 7

Rozprawa o zamach na prezydenta Rzeczypospolitej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 17 października.

UZUPEŁNIENIE WCZORAJSZEJ ROZPRAWY.

O godz. 1 zeznawał następny świadek Marta **Majstrug**, służąca, której zeznania były chwiejne, a nawet sprzeczne. Mianowicie poprzednio zeznawała ona, że widziała rękę podniesioną do góry w jasnym rękawie, która rzuciła bombę, poza latarnią, obecnie zaś stanowczo twierdzi, że **ręka ta była** umieszczona przed latarnią. Ta zmiana zeznań korzystna jest dla oskarżonego. Następnie zeznawała Klara **Merksmer.** Okazuje się, że tak w toku śledztwa, jak i przed sądem doraźnym zeznawała, jakoby bombę rzucił mężczyzna w jasnym płaszczu, którego dokładnie widziała, obecnie zaś poprzednich swoich zeznań nie pamięta i oświadcza, że widziała jedynie rzut i bieg pocisku, zaś kto rzucił, tego nie widziała. Na to prokurator oświadczył, że sprzecznością zeznań tego świadka doprowadzony do ostateczności, wnosi o spisanie protokółu i **aresztowanie świadka.** — Sprzeciwia się temu obrońca **dr Ringel**, w mowie swojej zwracając uwagę, że jedyną przyczyną sprzeczności zeznań świadka jest jego niska inteligencja i prosi, ażeby do obecnego procesu nie wprowadzono atmosfery, która wpływałaby teroryzująco na następnych świadków, zwłaszcza że w tym wypadku nie zachodzi obawa ucieczki, co by motywowało aresztowanie. Następnie trybunał udał się na naradę, uchwalając spisać protokół z Merksamerową, poczem przewodniczący zakomunikował, uchwałę trybunału o **zawieszeniu nad nią aresztu śledczego.** Merksamerową natychmiast odprowadzono do więzienia.

Na tem rozprawę odroczono do dnia dzisiejszego.

Ława obrońców o fałszywym kierunku śledztwa

Sensacyjna mowa dra Landaua o zaniedbaniach policji śledczej

Piąty dzień rozprawy

Lwów, 17 października (M). Na wstępie dzisiejszej rozprawy obrońca **dr Landau** raz jeszcze wrócił do sprawy **aresztowania świadka Klary Merksamerowej** z powodu zarzutu złożenia fałszywych zeznań przed sądem i apeluje do trybunału **o uwzględnienie tej okoliczności**, iż aresztowanie świadka **wywierać może wpływ fatalny na innych.**

Przewodniczący **dr Francke**, zajmuje w tej sprawie stanowisko odmowne.

Dr Landau zabiera ponownie głos już **w imieniu ławy obrońców i wygłasza sensacyjne przemówienie**, słuchane z wielką uwagą przez całą salę. Mowa ta trwała niemal półtorej godziny.

Dr Landau stwierdził, że śledztwo w sprawie zamachu na Prezydenta Rzeczypospolitej poszło **najzupełniej fałszywym torem.** Musi on zwrócić uwagę, **że odpowiedzialność za zamach ten spada na terorystyczną organizację ukraińską.**

Zarzut ten dr Landau motywował bardzo szeroko. Przypomina on, **że pierwszy zamach na Naczelnika państwa Piłsudskiego** popełniony został we Lwowie przez **Ukraińca Fedaka i że** w okresie między tym zamachem, a drugim, popełnionym 5 września 1924 r. na Prezydenta Wojciechowskiego **istniała specjalna organizacja terorystyczna na terenie wschodniej Małopolski.** Organizacja ta występowała przeciw **osobom, objektom wojskowym i kasom państwowym.** W związku z tem policja polityczna wykryła nietylko szereg przygotowanych zamachów, ale **stwierdziła również łączność obu zamachów wspomnianych wyżej.** We Lwowie istniała niejako **centralna organizacja**, która dysponowała nawet **własnym magazynem amunicji i broni.**

Że taka organizacja dywersyjna nie była fikcją, jak o tem mówi akt oskarżenia, świadczy jej działalność **nawet w ostatnim czasie.**

Wracając do sprawy zamachu z września z. r. dr Landau stwierdza, że już 15 lipca 1924 r. prezes sądu krajowego we Lwowie, Hawel, o**trzymał list, pełen pogróżek, od organizacji terorystycznej ukraińskiej.** List ten domagał się specjalnych ulg dla więźniów politycznych, a w razie niespełnienia tych żądań **groził śmiercią prezesowi Hawłowi i jego rodzinie.** List ten został niestety **zignorowany przez akt oskarżenia.**

Następnie dr Landau podkreśla, że taki sam list został wysłany **bezpośrednio przed przyjazdem Prezydenta Wojciechowskiego do metropolity grecko-katolickiego we Lwowie, Szeptyckiego.** W liście tym ta sama organizacja terorystyczna **grozi krwawym odwetem na wypadek, gdyby metropolita Szeptycki podejmował Prezydenta w cerkwi.** List ten powinien się **znajdować w oddziale politycznym** województwa lwowskiego. Będzie o nim wiedział niewątpliwie **były wojewoda Zimny** względnie **ks. mitrat Bielecki.** Dziwnym trafem i ten list **został zignorowany** przez akt oskarżenia.

Owa organizacja terorystyczna, już po zamachu, widząc, że władze **ścigają niewinnego człowieka, przyznała się dwoma listami do czynu.** Były to listy, wystosowane do redakcji »Chwili«, aby zaś władze śledcze i sądowe nie uważały tego przyznania się za fikcję, organizacja w jednym z tych listów zwróciła uwagę na to, że tego rodzaju podpis organizacji wraz z pieczęcią **znajduje się już na liście pierwszym**, wystosowanym do prezesa Hawla 15 lipca 1924 r. Dr Landau wykazuje dalej, że też kartka, wysłana do policji w Przemyślu, **nie była fikcją**, a przecież władze śledcze celowo ją zignorowały.

Dopiero gdy dr Grek otrzymał zawiadomienie o wysłaniu tej kartki do Przemyśla, władze opublikowały tę wiadomość. Świadczy o tem specjalny akt oddziału politycznego województwa lwowskiego, który to dokument nosi datę 9 października 1924 r., a więc wysłany został mniej więcej po dokonaniu zamachu. Ten dokument **zawiadamai władze policyjno-sądowe, że zamach został wykonany przez organizację ukraińską** i wymienia po nazwisku szereg osób m. i. Indyszewskiego, Lewickiego i Rybczakową jako sprawców. List ten podawał, **w jaki sposób i gdzie została przyrządzona bomba a nawet z jakiego materjału się składa.**

Komisarz policji **Kajdan nie docenił** wartości tej informacji i zbagatelizował ją, albowiem dopiero 18 grudnia 1924 r., a więc **w trzy miesiące potem, odesłał wiadomość o tem do sądu.** Sąd wówczas przystąpił do przesłuchania wymienionych osób. Dnia 24 grudnia 1924 r. odbyły się w związku z tem rewizje u Indyszewskiego, Lewickiego i Rybczakowej, nie dały jednak żadnego rezultatu. **To przeciąganie sprawy umożliwiło właściwym sprawcom zatarcie śladów względnie ucieczkę.** Doszło do tego, **że** przesłuchiwani, czując się panami, **nie zadawali** sobie trudu obrony, twierdząc poprostu, że mają się do czynienia ze zwykłą **prowokacją i domagali** się nawet nazwiska oskarżyciela.

Równocześnie niemal nadeszło **z konsulatu polskiego w Wiedniu pismo**, za pośrednictwem ministerstwa **spraw zagranicznych w Warszawie, donoszące, że w Austrji przebywa Ukrainiec Józef Pantera**, rodem ze Stryja, który jest **silnie podejrzany o udział w zamachu na Prezydenta Rzeczypospolitej.** We Lwowie niestety **i od tego szczegółu nie przywiązano żadnego znaczenia.**

Z końcem roku 1924 **nadszedł list** z dyrekcji policji w Katowicach **o niesłychanie sensacyjnej treści.** Dyrekcja policji w Katowicach opierając się na aktach, wykradzionych **przez swego konfidenta, z prezydjum policji niemieckiej w Bytomiu**, komunikowała zeznania złożone w Bytomiu przychwyconego w czasie przechodzenia granicy polsko-niemieckiej Ukraińca Tymofija Olszańskiego. Z dokumentów tych **wynika, że** Olszański zeznał, iż **jest jednym ze sprawców zamachu na Prezydenta Rzeczypospolitej. Należał do organizacji terorystycznej**, z której polecenia obecnie, po dokonaniu zamachu, uciekł, a na drogę otrzymał większą kwotę pieniężną. Jedzie do Berlina **do specjalnego biura propagandy antypolskiej** i w biurze tem ma zapewnioną posadę, dzięki przyjacielowi swojemu Nowakowi.

Też ten sensacyjny list prezydjum policji **w Katowicach** został przez policję lwowską, względnie przez **komisarza Kajdana zignorowany.** Doniesiono tylko tyle, że Nowak i Olszański są **we Lwowie nieznani.**

W chwili, gdy telefonujemy te słowa, dr Landau **mówi dalej.**

DZIAŁ GIEŁDOWY

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 17 października 1925 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	3·00
Bank Zw. Sp. Zar.	4·[illegible]0
Starachowice	1·25
Żyrardów	7·00
Haberbusch	4·80
Chodorów	4·00
Nobel	1·35
Spirytus	1·7[illegible]

Zurych, 17 października. **PAT.** Zamknięcie giełdy. Paryż 23.30, Londyn 25.12, Nowy Jork 5.19.3, Belgja 23.75, Włochy 20.90, Hiszpanja 74.45, Holandja 208.50, Berlin 1.23.5, Wiedeń 73.10, Sztokholm 138.87, Oslo 105.75, Kopenhaga 130, Sofja 3.77½, Praga 15.37½, Warszawa 84, Budapeszt 0.72.6, Białogród 9.22.5, Ateny 6.75, Konstantynopol 2.92, Bukareszt 2.47.5, Helsingfors 13.07, Buenos Aires 203.50. Tendencja spokojna.

„SOBÓTKA“ w Kasynie oficerskiem odbędzie się dzisiaj, w sobotę, 17 bm., o godzinie 8 wieczorem.

Ze sportu

CRACOVIA—VICTORJA-ŻIŻKOV. — Obie drużyny wystąpią w obydwu dniach w pełnych składach, przyczem w Viktorii: Jelinek, Hojer, Carvan, Zenisek i inni. Nie od rzeczy będzie przypomnieć, że Viktoria-Żiżkov, która tylekroć trjumfowała nad Slavią, Spartą i innemi przodującemi drużynami środkowej Europy, wychodziła ze wszystkich dotychczasowych spotkań z Cracovią pokonana. Początek zawodów zarówno w sobotę, jak i w niedzielę punktualnie o godzinie 2 minut 45 po południu.

URANIA—GARBARNIA. W niedzielę dnia 18 b. m. o godz. 11-tej przed południem na boisku Ż. K. S. „Makkabi" odbędą się interesujące zawody w piłkę nożną między finalistą w rozgrywkach o puhar K. Z. O. P. N.

ŁÓDŹ-KRAKÓW. Reprezentacyjne zawody O. K. S. obu miast odbędą się w niedzielę, dnia 25 b. m. na boisku Cracovii o godzinie 3 po południu. Zawody te, które przyniosły w Łodzi wygraną 3:2 Krakowowi, wywołały zrozumiałą sensację w naszem mieście, ze względu na udział wszystkich najpoważniejszych sędziów krakowskich i łódzkich. Zawody w Łodzi stały na bardzo wysokim poziomie i dały licznie zebranym widzom prawdziwe emocje sportowe. Łódź przyjedzie w specjalnie wzmocnionym składzie, by powetować porażkę ubiegłego tygodnia. Nasi „wybrańcy" będą musieli dzielnie bronić godła naszego grodu, by nie ulegli reprezentantom polskiego Manchesteru.

KONKURS HIPPICZNY korpusu oficerskiego artylerji okręgu korpusu V Kraków odbędzie się w niedzielę dnia 18 b. m. na Małych Błoniach o godzinie 9 (bieg dystansowy) i o godz. 13 poczwszy.

WAWEL I—MAKKABI I. W niedzielę dnia 18 b. m. o godzinie 11 przed południem odbędą się na boisku Cracovi zawody o puhar K. Z. O. P. N. Zawody budzą zainteresowanie ze względu na stałą rywalizację obu drużyn. Makkabi dołoży wszelkich starań, ażeby te zawody wygrać, gdyż w ostatnim spotkaniu uległa Wawelowi w stosunku 2:0. Wawel zaś będzie dążył do zwycięstwa, a tym samym do finału puharowego.

JUTRZENKA II. — WISŁA II. W niedzielę, dn. 18 bm. o godz. 10·30 przedpoł. na boisku Wisły odbędą się finałowe zawody powyższych drużyn o nagrodę KZOPN.

OLIMPJADA ZIMOWA W 1928 ROKU. Według doniesień prasy amsterdamskiej, międzynarodowy komitet olimpijski postanowił urządzić igrzyska zimowe z racji olimpjady w r. 1928, w Szwajcarji w miejscowości Davos lub Engadin. Również zostały uchwalone wytyczne programu igrzysk, a mianowicie: zawody narciarskie w biegu na 15 klm, 50 klm, oraz skoki i biegi patroli wojskowych. Również odbędą się zawody w hokeyu na lodzie i w biegach bobsleighowych

Informacje przemysłowe i handlowe

POŻYCZKI NA CELE BUDOWLANE. W czasie od dnia 6 do 13 b. m. Bank gospodarstwa krajowego przyznał z państwowego funduszu gospodarczego na cele budowlane 104 pożyczki na ogólną sumę 2,654.400 złotych.

Ogółem z tego funduszu przyznano dotychczas 936 pożyczek na ogólną sumę 31,890.000 złotych, z czego centrala Banku w Warszawie przyznała 577 pożyczek na sumę 21,013.000 zł, oddziały zaś Banku w Krakowie, Lwowie i Poznaniu 359 pożyczek na sumę 10,877.000 złotych.

NIEPOMYSLNA SYTUACJA W HANDLU JAJAMI. W sierpniu i wrześniu r. b. handel jajami narażony był na bezpośrednie skutki zatargu gospodarczego z Niemcami. Rząd Rzeszy, wprowadzając 6 sierpnia cło przywozowe na jaja z Polski w wysokości 26 mk złotych za 100 klg, wywołał załamanie się polskiego wywozu jaj do Niemiec i skierowanie go do innych krajów, zwłaszcza do Anglji i Czechosłowacji. Te zmiany naraziły handel jajczarski na straty. Handel jajczarski na targach zagranicznych narażony jest na konkurencję towaru rosyjskiego, który ze względu na dogodniejsze warunki sprzedaży wypiera jaja polskie. Wszystko to składa się na pogorszenie się stosunków w handlu zagranicznym jajami.

POLSKI PRZEMYSŁ DROŻDŻOWNICZY. O rozmiarach i rozwoju przemysłu drożdżowniczego w Polsce świadczą poniższe cyfry: w roku 1922 było czynnych fabryk drożdży 15, których roczna produkcja wynosiła 5,125.479 kg drożdży oraz 17.368 hektolitrów spirytusu 100-procentowego. W r. 1923 czynnych było także 15 fabryk drożdży, ale produkcja ich już nieco wzrosła i wynosiła 5,434.137 kg drożdży oraz 17.139 hektolitrów spirytusu.

Wreszcie w r. 1924 dwie fabryki drożdży zostały zamknięte, tak że czynnych było tylko 13 fabryk. Produkcja drożdży była jednak wyższa niż w r. 1923 i wynosiła 6,103.147 kg, drożdży oraz 18.440 hektolitrów spirytusu.

PODWYŻSZENIE STOPY PROCENTOWEJ OD KREDYTÓW PRZEWOZOWYCH. Z dniem 1 września zostało wprowadzone w życie rozporządzenie ministerstwa kolei dotyczące podwyższenia stopy procentowej od sum kredytowanych firmom i osobom prywatnym, korzystającym z kredytowych rachunków otwartych w zakresie celnych i ekspedycji towarowej, niezabezpieczonych kaucją w gotowiźnie z 10 do 12 proc. w stosunku rocznym. Stopę od sum kredytowanych niewyrównanych w terminie płatności podwyższono z 20 na 24 proc.

Z MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO. Dyrekcja państwowego monopolu spirytusowego otrzymała od większości właścicieli gorzelń zażalenie z powodu zbyt niskiego kontyngentu, wyznaczonego na kampanję 1925-26. Poza tem bardzo wiele gorzelń wniosło odwołania od dokonanego wymiaru prawa odpędu spirytusu, chcąc w ten sposób pośrednio uzyskać wyższy kontyngent zakupu. Przeciętna produkcja jednej gorzelni wyniesie w bieżącej kampanji niecałe 400 hektolitrów. Przy tak niskiej produkcji koszta jej będą zbyt wysokie, tembardziej, że ustawa o monopolu spirytusowym przyjmuje do obliczenia ceny 700 hektolitrów jako minimum. Przyczyną niskiego kontyngentu jest wyłącznie spadające stale zapotrzebowanie dyrekcji monopolu spirytusowego dla rynku wewnętrznego, które na bieżącą kampanję określono na 600.000 hektolitrów. Dyrekcja monopolu spirytusowego posiada z ubiegłej kampanji około 400.000 hektolitrów zapasu. Jak wynika z tego — przemysł gorzelniczy znajduje się w położeniu bez wyjścia i liczy się z faktem, że z powodu niekalkulowania się produkcji, liczne gorzelnie zostaną zamknięte.

KOLEJE POLSKIE NIE BĘDĄ WYDZIERŻAWIONE. W wywiadzie dziennikarskim oświadczył minister kolei p. Tyszka, że pogłoski o wydzierżawieniu kolei państwowych są nieprawdziwe. Sam minister jest nieprzejednanym wrogiem tej myśli. Kolej nie potrzebuje subwencyj, wobec osiągnięcia w gospodarce samowystarczalności. Nie trzeba również przeoczać względów na potrzeby obrony państwa. Faktem jest, że osoby, które nabyły koncesje na budowę linij kolejowych, starają się i będą się starały o zbycie obligacyj nowych linij na rynku zagranicznym.

TOWARZYSTWO HANDLOWE POLSKO-SOWIECKIE. Z Warszawy donoszą: Powstało tutaj towarzystwo handlu zagranicznego „Polsko-rosyjska kooperacja główna". Zadaniem Towarzystwa będzie rozwój stosunków handlowych między Polską a Sowietami. Na czele towarzystwa stoją pp.: Benzef, Bielski, Dangels, Fajans, Falewicz. Krakowski i Niemcoch.

RUCH PRZESYŁEK TOWAROWYCH MIĘDZY POLSKĄ A ROSJĄ. W okresie lipiec sierpień przybyło z Rosji do Polski ogółem 983 wagonów zawierających rudę, ryby, szczecinę, gęsi, włosie końskie i inne ładunki. W tym samym czasie wysłano z Polski do Rosji 303 wagony przeważnie fabrykatów przemysłowych, jak naczynia emaljowane, parafina cukier, manufakturę, tkaniny bawełniane. Tranzytem przeszło do Rosji w omawianym czasie 418 wagonów i przez Polskę z Rosji 887 wagonów.

PRZEPISY SANITARNE PRZY EKSPORCIE ZWIERZĄT ZAGRANICĘ. Ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych wobec stwierdzenia wypadków zaraźliwych chorób wśród zwierząt żywych, eksportowanych zagranicę, w obawie o zamknięcie tego eksportu z Polski do Czechosłowacji i Austrji zarządza jak najsurowsze przestrzeganie przepisów ochronnych pod tym względem. Przedewszystkiem należy przy przewozie trzody chlewnej przed załadowaniem poddać zwierzęta szczepieniom ochronnym, oraz niedopuszczać do transportu zagranicę zwierząt pochodzących z rejonów zapowietrzonych i pozostających pod obserwacją. Przekroczenie tych przepisów będzie powodowało pociąganie do odpowiedzialności winnych w każdym poszczególnym wypadku.

KOSZTA ŻYWNOŚCI W MIASTACH POLSKICH. Najdroższem miastem w Polsce, jeżeli chodzi o żywność, jest Warszawa. — Przed wojną Warszawa była tylko najdroższa w porównaniu z miastami Kongresówki i ziem wschodnich, natomiast tańsza od miast b. dzielnicy pruskiej i Galicji. W 1914 r. n. p. w Poznaniu koszty żywności stanowiły 110 procent kosztów ówczesnych w Warszawie, w Katowicach — 118 procent, w Grudziądzu 103 procent, w Krakowie 123 procent, we Lwowie 130 procent, w Stanisławowie i Tarnowie 117 procent — obecnie we wszystkich tych miastach koszty żywności są tańsze od dzisiejszych kosztów warszawskich, a mianowicie: w Poznaniu o 10 procent, w Katowicach o 7 procent, w Grudziądzu o 23 procent, w Krakowie o 4½ procent, we Lwowie o 8 procent, w Stanisławowie o 14 procent, w Tarnopolu o 19 procent. Porównując przeciętne koszty żywności w miastach, położonych w obrębie poszczególnych województw, widzimy, że obecnie najdroższe, poza Warszawą, są miasta ziemi wileńskiej, gdzie koszty żywności stanowią 98.4 procent kosztów warszawskich, z kolei idą miasta województwa śląskiego — 97.1 procent, m. woj. nowogrodzkiego 96 procent, m. woj. łódzkiego — 92.9 procent, m. woj. krakowskiego — 92.7 procent, m. woj. lwowskiego 89.9 procent, m. woj. kieleckiego — 88.2 procent, m. woj. poznańskiego — 88.1 procent, m. woj. poleskiego — 86.7 procent, m. woj. białostockiego — 85.9 procent, m. woj. wołyńskiego 82.8 procent, m. woj. pomorskiego — 81.9 procent, m. woj. tarnopolskiego — 81.1 procent, m. woj. warszawskiego — 80.3 procent, m. woj. stanisławowskiego — 79.2 procent i m. woj. lubelskiego — 78 procent. Najdroższem miastem po Warszawie jest Borysław (99.3 procent kosztów warszawskich) najtańszym Zamość (72.1 procent).

DZIAŁ POLSKI NA WYSTAWIE W KISZYNIOWIE. W Kiszyniowie otwarto wszechrumuńską wystawę rolniczo-handlowo-przemysłową. Na wystawie reprezentowany jest przemysł polski. Eksponaty nadesłały firmy „J. K. Poznańskiego" w Łodzi i „Czenstochowienne" z Częstochowy, oraz polska wystawa prób i wzorów przemysłu krajowego, która specjalnie przybyła z Katowic.

Udział Polski wzbudził powszechne zainteresowanie. Niemałą zasługę położył tutaj generalny komisarjat wystawy, który nie szczędząc starań, aby wśród innych państw zagranicznych, była reprezentowana i przyjazna Rumunji, Polska.

Pawilon polski został bogato udekorowany i upiększony narodowemi polskiemi flagami, oraz portretem Prezydenta Wojciechowskiego. Barwne eksponaty polskie tworzą malowniczą i piękną całość, ściągając tłumy zwiedzających.

Firma „Poznańskiego" wydała olbrzymi album kolekcji wzorów artykułów, który jest praktycznym wyrazem tego, co ta firma produkuje. Wystawiono również ogromny film, dający wyobrażenie o rozgałęzieniu działalności tej firmy.

W dniu otwarcia wystawy pawilon polski zwiedził król, królowa i rodzina królewska. Król rumuński wypytywał się przedstawicieli firm polskich o metodach organizacj pracy, o ilości zatrudnionych robotników, obrotach i t. p., wykazując duże zainteresowanie dla przemysłu polskiego. Królowa zamówiła dla swego dworu flanelę. Eksponaty firmy „J. K. Poznański" zostały nagrodzone złotym medalem.

Zwalczanie gruźlicy

Centralny komitet zwalczania gruźlicy w Niemczech na zebraniu w Berlinie postawił następujące tezy, które naturalnie dla każdego także państwa mają doniosłą wartość:

1) Gruźlicę należy rozpoznawać w początkach a więc n. p. w szkolach (szczepienie djagnostyczne).
2) Każdy wczesny, nawet najlżejszy przypadek gruźlicy, powinien być zaraz energicznie leczony.
3) Dzieci powinny być bezwarunkowo usunięte z otoczenia chorych na gruźlicę rodziców lub osób, ewentualnie osoby chore oddane do szpitala lub wysłane do lecznic klimatycznych.
4) Kasy chorych powinny wysyłać chorych do lecznic klimatycznych a po powrocie z nich dbać o dobre mieszkanie chorego, odżywianie się ewentualnie zmianę zawodu.

Chorzy w ciężkich stadjach powinni leżeć w szpitalach a nie w domach prywatnych, gdzie zakażają naokół wszystkich a zwłaszcza dzieci.

5) Wszędzie powinno się zakładać komitety walki z gruźlicą, jako jedną z największych klęsk ludzkości.
6) Bardzo pożądane są w tymże celu komunikaty w gazetach, jakoteż wykłady publiczne.

* * *

Gruźlica jest chorobą, która nie wszystkie rasy ludzkie jeknako nagabuje. Tak n. p. na 1000 ludzi w Ameryce, umiera na gruźlicę: białych 1.7, murzynów 4.9, Indjan 5.1, Chińczyków 6.6.

Żydzi są dziwnie stosunkowo odporni na suchoty, choć żyją nieraz w bardzo niehygienicznych stosunkach, za to bardzo skłonni są do suchot Słowianie, zwłaszcza z domieszką krwi mongolskiej. Ciekawe spostrzeżenia poczyniono co do gruźlicy w Anglji, mianowicie przekonano się, że na suchoty zapadają tam częściej szatyni i bruneci, niż blondyni, zwłaszcza z niebieskiemi oczami.

Dr Klęsk.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

WYTWÓRNIA MEBLI KLUBOWYCH Kraków, ul. Florjańska 25 (w sieni) 1742



KUNEROL
zawiera 100% czystego tłuszczu z orzechów kokosowych — — do
gotowania, pieczenia, smażenia.

OZDOBY CHOINKOWE 1925
Precz z zagranicznemi wydmuszkami szklanemi!
Znacznie zyska bilans handlowy, o ile Polska weźmie ozdoby krajowe, lichtarze, śnieg, łańcuchy 1756
w Lidze pomocy przemysłowej, Kraków, ul. Szewska 13.

PROSIMY
każdego kupującego, by upomniał się o odpowiedni
UPOMINEK
którego wartość zależy od wysokości zakupna.
POLECAMY:
Kurtki dla dzieci, Bieliznę damską i męską, Mundurki dla dziewcząt i chłopców, Płaszcze, Raglany, Kurtki damskie, męskie i dla chłopców, Ubrania męskie, chłopięce i dziecięce, Obuwie damskie i męskie, Barchany, flanele, Jedwabie, Płótna, wełny, Materjały na płaszcze i kurtki, Trykotaże dla pań, panów i dzieci, Chustki, pledy, kołdry, Pończochy, skarpetki, rękawiczki, Krawaty, Kapelusze damskie i męskie, chodniki i wycieraczki kokosowe i t. d.
„APROWIZACJA MIAST"
w Krakowie, Rynek gł. 34, I. p
(nad firmą A. Hawełka)
Olbrzymi wybór! Hurt i detal!
DOGODNE WARUNKI ZAPŁATY! 1798

Szkoła kroju i szycia, bielizny oraz haftów
A. FRONCZ-HUBISZTOWEJ
b. prof. państwowej szkoły przemysłowej żeńskiej 1765
W KRAKOWIE, ULICA KARMELICKA L. 50, I. PIĘTRO
urządza specjalne kursa dla nauczycielek i pracownic. — Tamże
WZOROWA PRACOWNIA BIELIZNY I HAFTÓW „ASTRA".

OGŁOSZENIE.
Ministerstwo spraw wojskowych pomieściło wezwania do składania ofert na wyrób sprzętu gospodarczego w „Monitorze Polskim" Nr 235 z dnia 10 października i w „Polsce Zbrojnej" Nr 277 z dnia 9 października 1925 r. Przetarg dnia 5 listopada 1925 r. w Departamencie VII Intendentury. 1779



KALOR
Pierwsza małopolska wytwórnia pieców
Kraków, ul. Wolska 22
poleca piece iryjskie „Dauerbrandt", piece blaszano-szamotowe, piece kaflowe przenośne i t. d., ponadto dostarcza rury dymowe, wiadra i kuble na węgle i okucie dla kuchen. Przyjmuje się do naprawy zniszczone stare piece. 1680

Cierpliwa i mało wymagająca panienka poszukuje zajęcia przy chorej, lub starszej osobie. Zgłoszenia do Administracji „Nowej Reformy" pod „Zdrowie". 1802

PIĘKNOŚĆ-POWAB-HYGIENA
Ostatnie nieznane nowości kosmetyczna, oraz hygieniczno ochronne dla pań. Żądajcie katalogów, załączając znaczek pocztowy. Labor skrzynka poczt. nr 61. Bydgoszcz.
1790

Obuwie do polowania i turystyczne, nieprzemakalne,
Obuwie dla młodzieży szkolnej w wielkim wyborze
oraz damskie i męskie po cenach nader niskich poleca
W. KAPERA 1709
Kraków, ulica Sławkowska L. 24.
Filja: ulica św. Tomasza L. 29.

!!! WŁOSY !!!
ich porost, wzmocnienie i usunięcie wypadania umożliwia tylko jedyny radykalny środek wewnętrzny: tabletki
„CRIN"
Naukowy prospekt wydają w Krakowie bezpłatnie
K. Zopoth i Ska
Drogerja, ul. Sienna 12.
1801

Franciszek Drozd, Balice 1898, unieważnia książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Kraków 1797

Najtańsze kapelusze, czapki, przybory. Przyjmuje przeróbki. Magazyn Mód Heleny Popiel, Kraków, Florjańska 3. 1784

Panienka, umiejąca szyć na maszynie, podejmie się chętnie naprawiania bielizny w domach prywatnych za cenę przystępną. Zgłoszenia do Administracji „Nowej Reformy" pod „Chętna" 1803

„OLLA" najlepsza hygien GUMA petna gwarancya Wszędzie do nabycia. 1795

Przewodnik handlowy i informacyjny po Krakowie
Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

Aparaty i przyb. foto gr.
Warszawski Skład przyborów fotograficz. Szewska 2. Tel. 1428

Banki
Bank Małopolski S. A. Zakład główny w Krakowie, Rynek gł. 25 załatwia wszelkie czynności bankowe.

Powszechny Bank Kredytowy S. A. we Lwowie. — Oddział w Krakowie, Rynek gł. 35. (Krzysztofory) Tel. 2166 i 4124. załatwia najkorzystniej wszelkie czynności bankowe oraz przekazy na wszystkie miejscowości kraju i zagranicy.

Ziemski Bank Kredytowy T. A. we Lwowie — Oddział w Krakowie, Florjańska 32. Załatwia wszelkie transakcje w zakres bankowości wchodzące. dział towarowy: winkulacje, akredytywy; Dział skór surowych.

Bielizna
FABRYKA BIELIZNY I TRYKOTAŻY Kraków - Podgórze Dąbrowska 15.

Cukiernie
P. MAURIZIO Rynek główny 38

Futra
A. JACHIMSKI Grodzka 14-16 Tel. 4726 Dla P. T. urzędników na raty!!

Futra firmy H. i R. Moor uznane za najlepsze, najtrwalsze i najtańsze Kraków. Grodzka 13 Telefon 17

Pracownia i skład futer T. SIERPINSKI ul. Florjańska 32 Telefon 3564

FUTRA oraz wszelkie roboty kuśnierskie, wykonuje najtaniej Zakład kuśnierski H. Finkelstein Kraków, ul. Szewska L. 18.

Diana
„DIANA" wódka francuska z mentolem najlepszy środek przeciw wszelkim dolegliwościom.

Fortepiany
FORTEPIANY PIANINA FISHARMONJE PIANOLE PHONOLE największy wybór od cen najniższych H. SMOLARSKA Kraków, ul. Szewska 9 Telefon 4365.

JÓZEF WITEK zawodowy mechanik, stroiciel fortepianów, kier. Wytw. fortepianów B. Gabryelska, ul. Stolarska L. 6. Telefon 389.

Gimnastyka
Pantofle do gimnastyki poleca WIKTOR WANDERER Szewska 21 tel. 35-20.

Herbata

Herbata z „Rączką" Juljusz Grosse Sp. z o. o. Kraków Rynek gł. 34

Hotele
HOTEL POD RÓŻĄ FLORJAŃSKA 14 TEL. 2263. TEL. 2263

OGŁOSZENIA NA SEZON JESIENNO-ZIMOWY NAJSKUTECZNIEJSZE W PRZEWODNIKU HANDLOWYM i INFORMACYJNYM NOWEJ REFORMY
Ogłoszenia z dostawą codzienną numeru dowodowego do domu miesięcznie 25 złotych.

Konfekcja damska
D. SCHREIBER Kraków, Florjańska 32, telef. 3215 Magazyn mód, strojów damskich poleca ostatnie nowości jesienne, jak również plusze, aksamity, welwety, velour, chiffon i brokaty.

Księgarnie składy nut
Gebethner i Wolff Rynek gł. 23 książki, nuty, pisma krajowe i zagraniczne.

KSIĘGARNIA T. S. L. ulica św. Anny L. 5 poleca atlasiki kieszonkowe po 1·50 zł: Ryby, Grzyby trujące, Grzyby jadalne, Owady, Rośliny tatrzańskie.

Księgarnia i skład nut MARJI SKULSKIEJ Kraków, ul. Szewska L. 20 polea książki szkolne, mapy, globusy, atlasy. Zamówienia wykonuje się szybko i rzetelnie.

Likiery
Fabryka najprzedniejszych likierów ERVEN LUCAS BOLS Rok zał. 1575 Żądać wszędzie!

Naczynia
Urządzenia kuchenne, domowe i różne nowości A. SATTLER GERTRUDY 24. TEL 4162.

Przybory piśmienne
R. ALEKSANDROWICZ Basztowa 11. — Tel. 311 i 4064. Magazyn przyborów biurowych

Spedycja
CRACOVIA Sp. transportowa Biuro spedycyjne ul. Grodzka 60, tel. 4078

Szyby i lustra
Szlifiernia szkła i luster K. WORONIECKIEGO plac Szczepański L. 7 poleca lustra i szyby belgijskie, odnawia stare lustra.

Wyroby bawełniane
Kupujcie znane krajowe wyroby bawełniane firmy Bcia CZECZOWICZKA WANDRYCHOWIE
!! Sprzedaż hurtowna !! Posiada składy hurtowne we wszystkich większych miastach w kraju.

Ubezpieczenia
Towarzystwo ubezpieczeń na życie „FENIKS" UL. GERTRUDY 8.

Witraże
OSZKLENIA SZKŁA, LUSTRA, RAMY T. ZAJDZIKOWSKI ul. św. Jana L. 30.

Węgiel drzewo
A. BLUMENFELD Pawia 12. Tel. 59. dostarcza hurt. i detal. węgiel z pierwszorzędn. kopalń górnośląskich i krajowych.

Jan Kwiatkowski Zwierzyniecka 19. Tel. 79 albo 1203. najlepsze gatunki węgla i drzewa

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.